

Amerykanom grozi niedobór wody pitnej

18 lutego 2024

Naukowcy alarmują, że poziom wód gruntowych na świecie spada w alarmującym tempie. Najnowsze badania, przeprowadzone przez zespół z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Santa Barbara, ukazują, że aż 71% podziemnych zbiorników wodnych na naszej planecie doświadcza spadku poziomu wód.

Przeanalizowano dane z ponad 300 milionów pomiarów, pochodzących z ponad 40 krajów i 170 tysięcy studni, co czyni to badanie najbardziej kompleksową analizą w tej dziedzinie.

Zgodnie z wynikami, w 36% przypadków tempo ubytku wód wynosi więcej niż 0,1 metra rocznie, a w 12% – ponad 0,5 metra rocznie. Co więcej, tempo spadku wód przyspiesza, obecnie jest ono znacznie szybsze niż w poprzednich dekadach.

Ogromny problem dotyczy zwłaszcza regionów o klimacie suchym i półsuchym, gdzie aktywność rolnicza dodatkowo zwiększa zapotrzebowanie na wodę. Naukowcy zwracają uwagę na kraje takie jak Afganistan, Chile, Chiny, Indie, Iran, Meksyk, Maroko, Arabia Saudyjska, Hiszpania i południowo-zachodnie Stany Zjednoczone jako te, gdzie problem jest najbardziej dotkliwy.

Jednakże badanie przynosi również nadzieję. Okazuje się, że w 16% przeanalizowanych przypadków trend spadkowy z lat 1980. i 1990. odwrócił się, dzięki świadomym działaniom ludzi. Przykładem może być Tucson w Arizonie, gdzie celowe napełnianie zbiorników wodą z rzeki Kolorado pozwoliło na przechowywanie jej na czas potrzeby.

Mimo to wyzwania pozostają. Infrastruktura do przechowywania wody nad ziemią wiąże się z dużymi kosztami. Dlatego eksperci sugerują, że przechowywanie ogromnych ilości wody pod ziemią

może być tańszym, mniej uciążliwym i bezpieczniejszym rozwiązaniem.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl